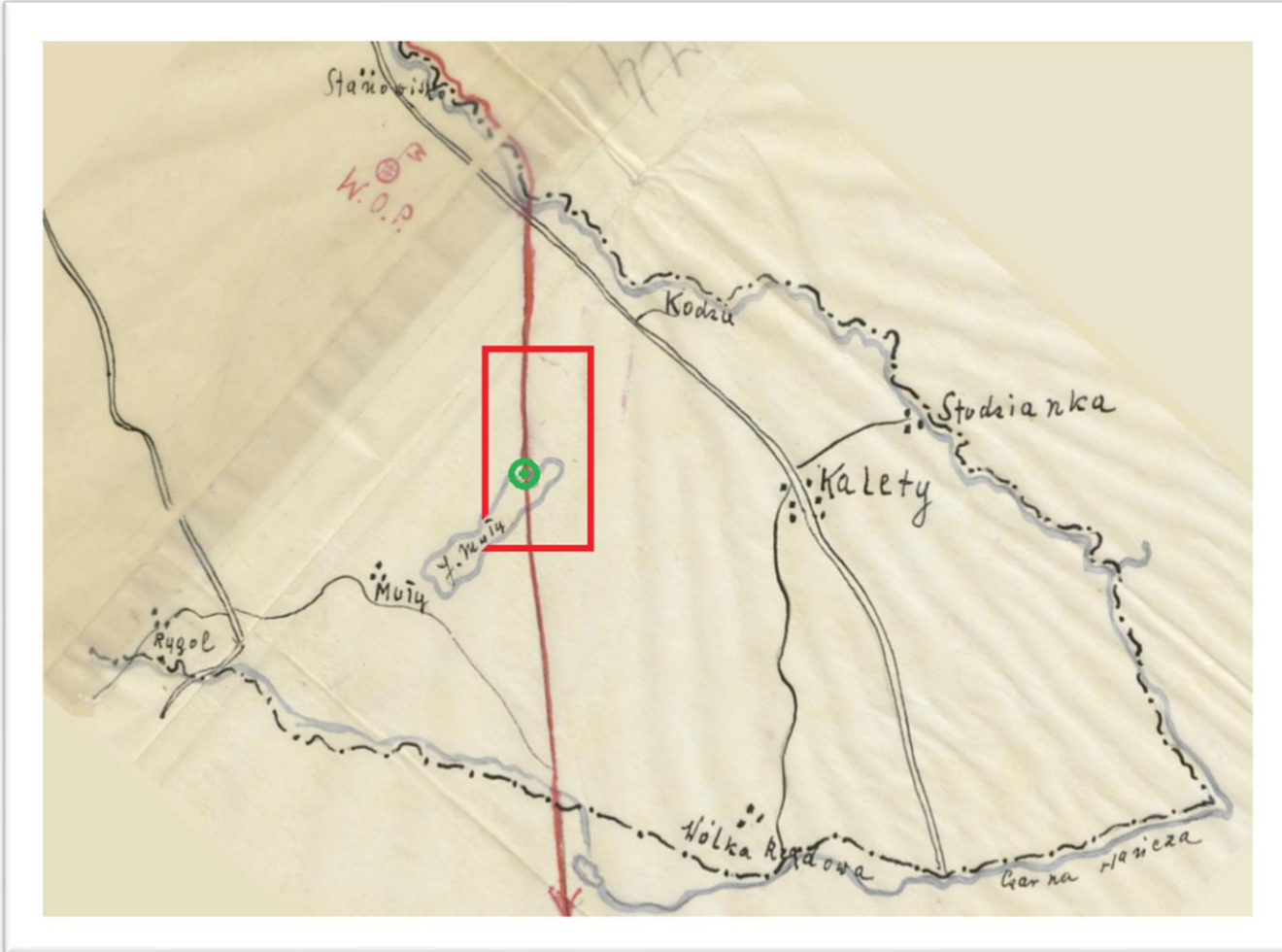


REJON GIEDZI JAKO POTENCJALNE MIEJSCE POCHÓWKU OFIAR OBŁAWY AUGUSTOWSKIEJ 1945 R.



2. Szkic granicy państwowej między Polską a ZSRR na odcinku powiatu suwalskiego, sierpień 1945 r. (?)

APB, Urząd wojewódzki w Białymstoku, 638, Szkic projektowanej granicy państwowej w pow. suwalskim 1: 100 000 – 1945 r., k. nienumerowana

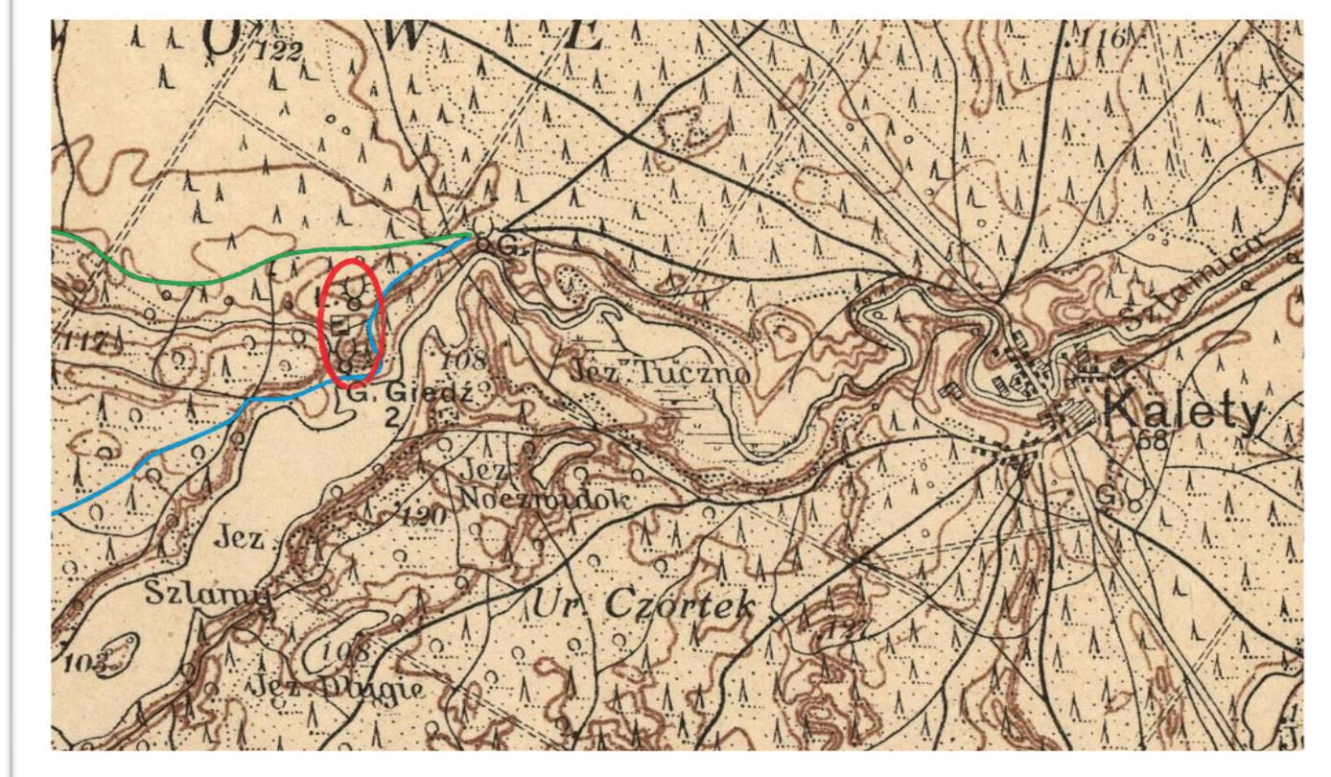
oznaczenia autorskie:
- kolorem czerwonym oznaczono obszar szczególnego zainteresowania
- kolorem zielonym oznaczono przybliżoną lokalizację leśniczówki Giedź

3. Położenie leśniczówki i gajówki Giedź względem Kalet i Rygoli oraz łącząca je sieć drożna

wycinek mapy topograficznej 1:100 000 pas 33 słup 37, Sopotkinie WIG, 1928

oznaczenia autorskie:
- kolorem czerwonym oznaczono lokalizację leśniczówki i gajówki Giedź
- kolorem niebieskim oznaczono drogę krzyżującą się z drogą Giby-Rygol na wschód od Rygoli (w bezpośrednim sąsiedztwie miejscowości; skrzyżowanie nie ujęte na wycinku mapy)
- kolorem zielonym oznaczono drogę krzyżującą się z drogą Giby-Rygol w rejonie południowo-zachodniego brzegu jeziora Brożane (skrzyżowanie nie ujęte na wycinku mapy)

Paweł Niziołek
Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Białymstoku
doktorant Szkoły Doktorskiej UWb



I Założenia wstępne

1. Po obu stronach granicy Puszcza Augustowska nie gwarantowała zachowania miejsca pochówku ofiar w tajemnicy. Ów kompleks leśny miał przed 1939 r. – i ma nadal – charakter lasu gospodarczego i znajdował się pod nadzorem służb leśnych, był podzielony przecinkami i siecią dróg leśnych na oddziały, a ponieważ nie stanowił obszaru zamkniętego, był też penetrowany przez mieszkańców miejscowości puszczańskich i z puszczą sąsiadujących. Las był więc użytkowany – na masową skalę pozyskiwano w nim drewno, zręby zalesiano, m.in. przy tej okazji prowadząc prace ziemne.

2. Dla NKWD ważną, jeśli nie najważniejszą kwestią było utrzymanie bezpośredniej kontroli nad miejscem pochówku ofiar, musiało więc ono znaleźć się w BSRs po uregulowaniu granicy polsko-sowieckiej. W lipcu 1945 r. dokładny przebieg tejże granicy był jednak jeszcze nieustalony.

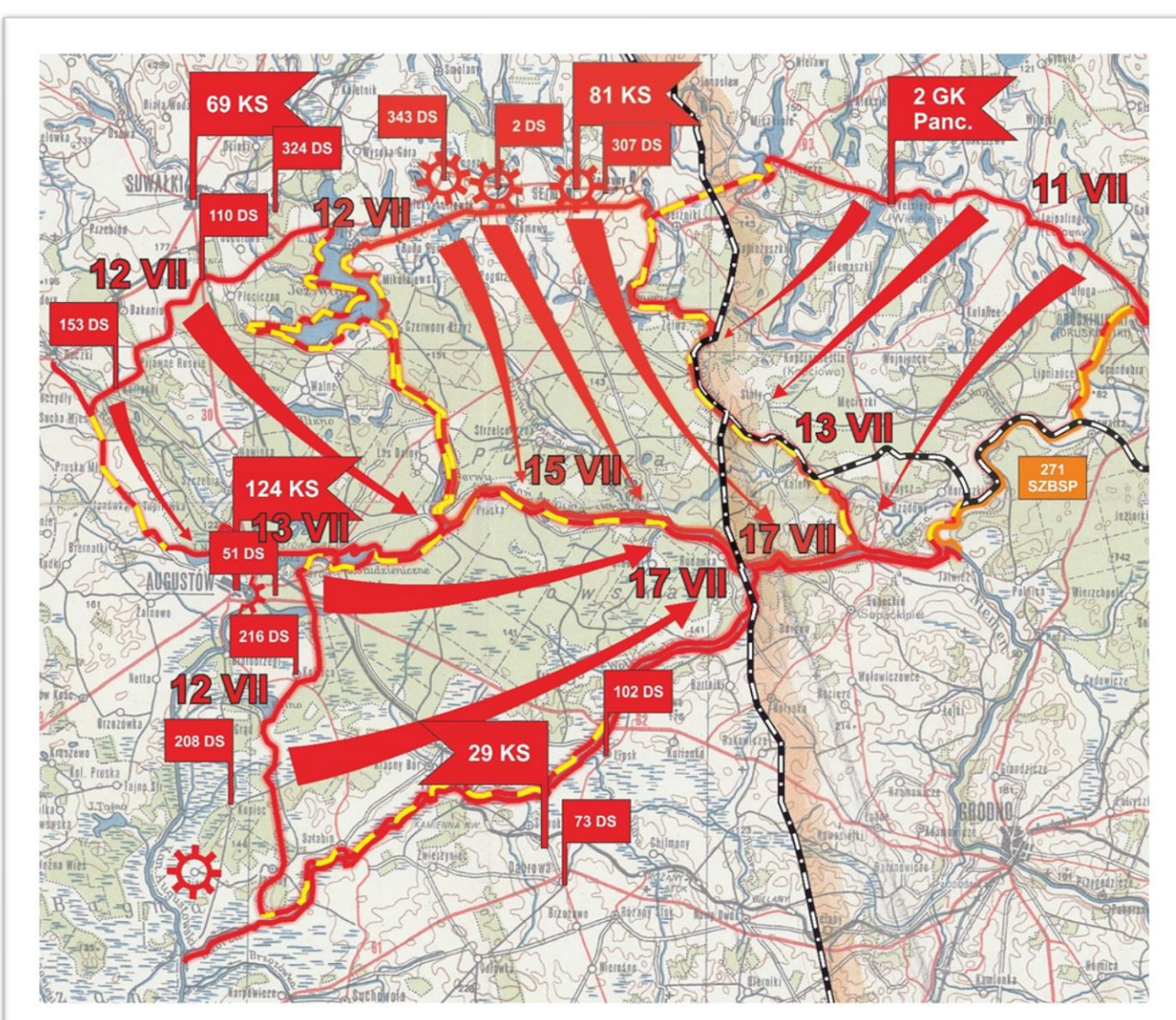
W rejonie Kalet jedyny obszar po 1945 r. permanentnie zamknięty i będący pod kontrolą NKWD stanowiła strefa nadgraniczna o głębokości kilkuset metrów.

II Niezwykły przebieg granicy

Granica polsko-sowiecka, wytyczona pod koniec 1945 r., w rejonie jeziora Szlamy nie przebiegała w sposób prosty, lecz została zniekształcona – na korzyść sowiecką – przez charakterystyczny występ o głębokości ponad 100 m na długości ok. 2 km, który dodatkowo zwiększał na tym obszarze stan posiadania sowieckiego. Jego wytyczenie nie było projektowane w 1945 r., co ukazują powstałe wówczas szkice (mapa 2). Co istotne, jego powstanie nie wynikało z przebiegu dróg, przesiek, cieków wodnych, ukształtowania terenu, czy struktury własności ziemi (mapa 3). W połowie długości występu znajdowała się leśniczówka Giedź, którą pozostawiono po stronie sowieckiej, a która otrzymała w ten sposób charakterystyczną, symetryczną „otulinę”. Leśniczówka ta leżała na drodze łączącej Rygole z Kaletami, w znacznym oddaleniu od siedzib ludzkich (Muły – po stronie polskiej ok. 3 km lasem oraz Kalety – po stronie sowieckiej, ok. 3 km lasem).

III Przebieg operacji wojskowej

Kolejnym z argumentów przemawiających za poszukiwaniem miejsca pochówku ofiar obławy augustowskiej w rejonie Kalet jest niedawno dopiero odtworzony przebieg operacji wojskowej zrealizowanej siłami 50. i 48. Armii oraz II Gwardyjskiego Korpusu Pancernego (mapa 4). **Pododdziały trzech z czterech czynnie zaangażowanych korpusów spotkały się ostatniego dnia operacji właśnie w rejonie Kalet, a teren ten został następnie dodatkowo przeczesany.**



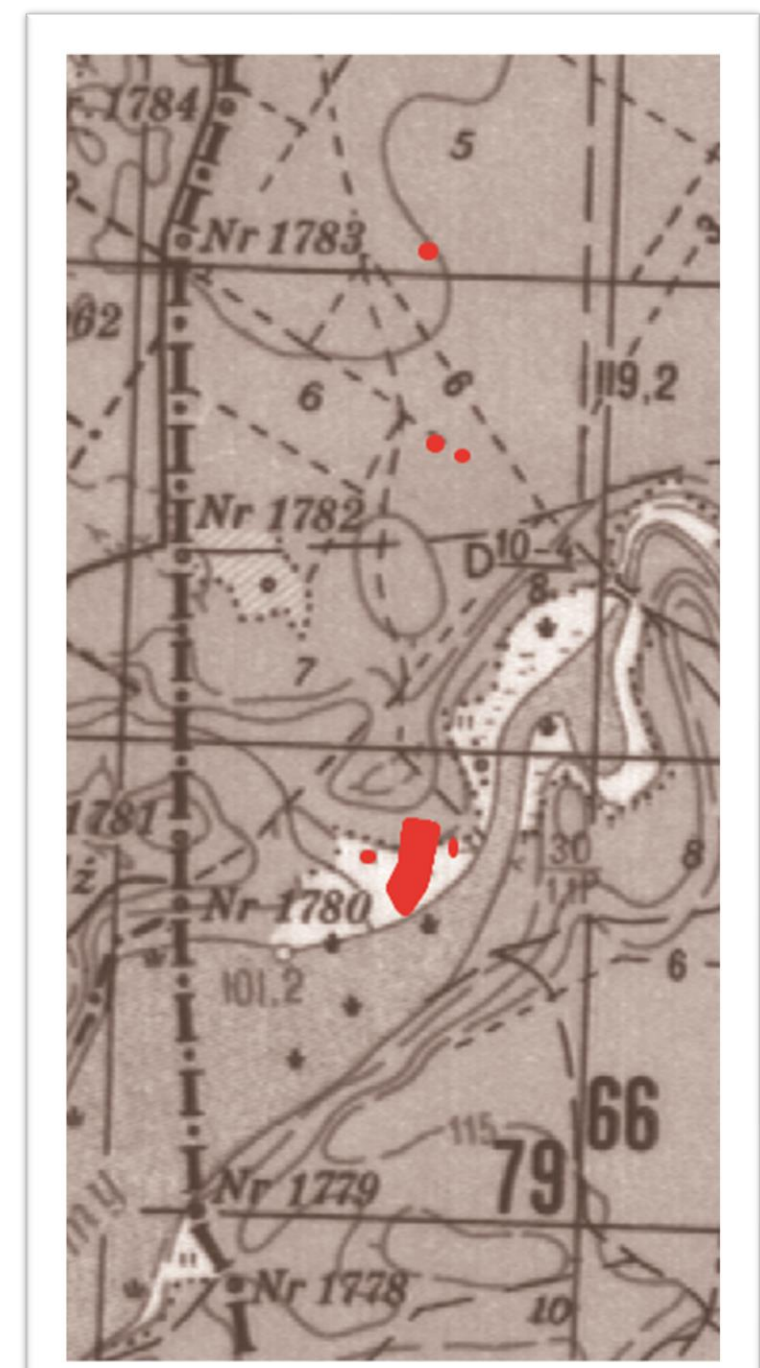
1. Współczesne zdjęcie satelitarne granicy polsko-białoruskiej w rejonie jeziora Szlamy

oprac. autorskie na fot. satelitarnej (źródło fot. satelitarnej: google.pl/maps)

- kolorem czerwonym oznaczono granicę państwową w jej obecnym kształcie (kołami oznaczono załamania linii granicznej tworzące charakterystyczny „występ”)
- kolorem czerwonym (półprzezroczysta linia) oznaczono hipotetyczny przebieg granicy państwowej, jeśli wytyczono by ją w linii prostej między wyznaczonymi w *Ogólnym ostatecznym protokole przebiegu granicy państwowej między Polską a ZSRR* punktami na rzekach Czarnej Hańczy i Marysze
- kolorem niebieskim oznaczono sieć drożną, łączącą niegdys drogę Giby-Rygol z Kaletami (linią ciągłą – drogi istniejące; linią przerywaną – drogi nielastniejące)
- kolorem zielonym oznaczono nielastniejące leśniczówki (rąb) oraz gajówki (trójkąt)
- kolorem pomarańczowym oznaczono przebieg drogi ograniczającej strefę przygraniczną od wschodu

4. Schemat głównej operacji wojskowej w ramach tzw. obławy augustowskiej (12–17 VII 1945 r.)

oprac. autorskie na wycinku mapy topograficznej 1:500 000 Mapa Polski, Białystok, WIG, 1947



IV Giedź – jedyne takie miejsce

Leśniczówce Giedź nadano szczególne znaczenie podczas wyznaczania granicy – jest to jedyny obiekt tego typu wymieniony w *Ogólnym ostatecznym protokole przebiegu granicy państwowej między Polską a ZSRR z 1945 r.*, pomimo, że tylko na odcinku między Czarną Hańczą, a Maryszą, odcinającym wschodnią część pow. suwalskiego, znajdowały się dwie kolejne leśniczówki, mogące faktycznie posłużyć jako punkty odniesienia.

Leśniczówka Giedź wraz z towarzyszącymi zabudowaniami gospodarczymi została rozebrana najprawdopodobniej w krótkim czasie po wyznaczeniu granicy – podczas tworzenia strefy nadgranicznej, co jest znamienne w kontekście treści przywoływanego dokumentu – stronie sowieckiej zależało na zachowaniu nad nią kontroli, po czym ją zniszczone. Otaczająca ją po stronie sowieckiej sieć drożna została porzucona lub zlikwidowana. Obszar ten został zamknięty i był ściśle kontrolowany jako fragment strefy nadgranicznej.

V Przesłuchani świadkowie

W śledztwie prowadzonym w OKŚZpN w Białymstoku przesłuchano szereg świadków z rejonu Kalet, których relacje mogą służyć jako pewne uzupełnienie zaprezentowanych wyżej ustaleń. Spośród świadków część wskazywała na strefę przygraniczną jako na miejsce mordów i pochówku ofiar obławy. Przykładowo Jerzy Giedroń zeznał, że komendant straży pożarnej w Świsłoczy (były funkcjonariusz Smiersz) opowiadał, „że latem 1945 r. wyłapywali tych pieprzonych polskich panów i pod pozorem wywożenia do Polski rozstrzelali ich w lasach koło Kalet. **Miejsce, jak stwierdzał, było najbezpieczniejsze dla egzekucji, bo to teren przygraniczny, a więc bez prawa wstępu dla osób postronnych i to na wieczność**”. Stanisław Gordejko zeznał natomiast, że jego ojciec Bolesław, który ocalał z obławy, gdy w grupie ok. 50 mężczyzn przetrzymywanych początkowo w Kaletach, pędził do Gib na dalsze śledztwo, po drodze widział długie rowy, które aresztanci zinterpretowali jako przygotowane na ciała osób rozstrzelanych. O słuszności tej interpretacji przekonać miał ich ponadto oficer sowiecki, który zażądał od konwojentów wydania grupy celem przeprowadzenia egzekucji – konwojenci odmówili mu jednak, ponieważ wiązały ich otrzymane rozkazy. Niestety, nie dowiadujemy się, którą drogą „na Giby” mężczyźni byli pędzeni.

VI Analiza danych geofizycznych

Przeprowadzona przez IGIK analiza lotnicza dokumentacji fotograficznej, danych z lotniczego skaningu laserowego oraz zdjęć satelitarnych w celu wskazania miejsc mogących być masowymi grobami ofiar obławy na obszarze wschodniej części Puszczy Augustowskiej, wykazała m.in., że **w rejonie leśniczówki i gajówki Giedź znajduje się sześć obiektów o cechach wskazujących na możliwość wystąpienia jam grobowych, z czego dwa zostały zakwalifikowane jako wykazujące bardzo duże prawdopodobieństwo wystąpienia jam grobowych** (mapa 5).

5. Obiekty położone w rejonie leśniczówki Giedź zidentyfikowane przez IGIK jako noszące cechy wskazujące na naruszenie powierzchni terenu przed 1953 r. oraz na możliwość występowania jam grobowych

oprac. IGIK na wycinku mapy topograficznej 1:50 000 N-34-84-A Radziwiłki, Sztab Generalny WP, 1984